

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 2 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Maksyma Biskupa.
 Jutro: S. Elżbiety Ks. Lug. Wd.
 Środa: S. Feliksa Walerjusza W.
 Czwartek: Ofiarowanie N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25
 Zachód „ 4 „ 4

Długość dnia godzin 8 minut 39
 Ubyło „ 7 „ 55

Piątek: S. Cecylii Panny M
 Sobota: S. Klemensa P. M.
 Niedziela: S. Jana od Krzyża Wy
 Poniedziałek: S. Katarzyny P. M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

W dniu wczorajszym jako w pierwszą niedzielę po 13 tym listopada, Kościół święty obchodził uroczystość św. Stanisława Kostki.

U nas święto to obchodzi się odpustem zupełnym przez dni ośm w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej. To też świątynia ta w dniu wczorajszym, w którym odpust rzezonny się rozpoczął, przepelnioną była pobożnymi, tak że ledwo się doń dotoczyć było można.

O godzinie 9-tej odbyła się solenna Wotywa przed ołtarzem uroczystującego Patrona, a o godzinie 11-tej Summa poprzedzona procesją, w której przez tłumnie zebranych pobożnych, przyjmowały udział liczne bractwa miejscowe ze świątłem, obrazami i chorągiewkami.

Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Chełmicki, rektor miejscowego kościoła, a kreśląc świątobliwy żywot uroczystującego młodzieńczego Patrona, poddawał go za wzór do naśladowania szczególnie młodzieży.

Nabożeństwo nieszporne odbyło się z równą solennością. Tu słowo Boże głosił JX. Wierzbillo, kapelan szpitala św. Rocha, po którego skończeniu, odśpiewane zostały suplikacje, a następnie odbyła się uroczysta procesja, w trakcie której przed ołtarzem św. Stanisława Kostki, rzęsiście oświetlonym, odśpiewana została litanja na cześć jego.

Dzisiaj, jak i następnych dni, przez całą oktawę odbywać się będą zrana, o godzinie 9-tej solenne Wotywy, a po południu o godzinie 4-tej także nieszpory.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej obchodzona była w dniu wczorajszym odpustem zupełnym, odłożona z ubiegłego poniedziałku doroczna pamiątka Patrona teże świątyni, św. Marcina Biskupa. I tu również zebrał się licznie pobożni, tak zrana jak i po południu.

Wotywy odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił JX. Maciejowski, następnie Summę z uroczystą procesją wewnątrz świątyni, z Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. kanonik Stępowski, w czasie której słowo Boże wygłosił JX. Puchalski.

Nieszporne popołudniowe nabożeństwo odprawił JX. Prosper Niemiński, który też po skończeniu takowego udzielił obecnym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W czasie Summy wykonana została na chórze msza, kompozycji Krogulskiego Nr 2; na Offertorium zaś „O Władco świata“ Moniński, odśpiewał p. Kochański; a Benedictus odśpiewano „O Salutaris“, Martinię, pod kierunkiem miejscowego organisty p. Antoniego Kochańskiego.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował wczorajsze nabożeństwo, tak ranne jak i popołudniowe JX. Justyn Borzewski, kanonik metropolitalny. Słowo zaś Boże wygłosił JX. Kozłowski, wikariusz miejscowy, który też odprawił i Wotywę literacką.

W KWESTJI KOREPETYTORÓW.

W imię swobody dyskusji pomieszczamy w szpaltach naszych poniższy artykuł, z dołączeniem jednak rozlicznych uwag jakie się nam przy jego czytaniu nastęrczyły:

„Jedno z pism umieściło dwie rozprawki, rozbierające w formie aforizmów sprawę korepetytorską to z ujemnej, to z dodatniej strony;“ takie urywkowe traktowanie rzeczy wszakże niczego nie dowodzi, i niczego nie nauczy, ale ma to dobre za sobą, że dotyka pytań, które dają sposobność do obszerniejszych i gruntowniejszych rozpraw.

W pierwszej wzmiance pismo potępia korepetytorstwo, żąda samodzielnej pracy ucznia zaraz od klasy pierwszej, gani wycieczanie się wszystkiego nakształt papugi na pamięć, wykazuje, że chłopiec przy korepetytorze przywyka do lenistwa, i kreśli niesumienność korepetytorów, którzy zamiast z swym dyscyplusem rozierać przedmiot, robią za niego pracę piśmienną, a tamten tylko przepisuje. A więc zgoda, i

nie byłoby już co o tem pisać. Ale pogadanka w nr. 257 staje w obronie potrzeby korepetytorów, i tyle znowu dotyka kwestyj ważnych, godnych zastanowienia, że warto o nich pomówić.

Na samym wstępie autor artykułu powiada: „Nauki w szkole powinny tak być wykładane, aby uczeń mógł z takowych korzystać, bez obcej po za szkołą pomocy (w tem wielka zgoda), ale dodaje w końcu: „*naturalnie cel ten osiągnąć się może tylko przy dobrem przygotowaniu ucznia do klasy, do której wstępuje*“. I tem właśnie ostatniem zdaniem uzasadnia potrzebę korepetytorów. Ale czyż nie wie autor, że dla braku szkół rządowych, napływ uczniów od wielu lat, zwłaszcza od chwili kiedy liczba jest ograniczona do 40 w jednej klasie, tak jest wielki, i do egzaminu wstępnego tyłu zgłasza się corocznie uczniów, że nauczyciele mają sposobność i mogą tylko dostatecznie przygotowanych kandydatów do odnośnej klasy przyjąć. Czy nie wie, że pomiędzy tymi, którzy złożyli już egzamin, następuje jeszcze dla braku miejsca wybór i że uczniów z lepszymi stopniami się zatrzymuje, a słabszych oddala. Wtenczas dopiero ci ostatni zaczynają szukać pomieszczenia po szkołach prywatnych. Wyrażmy to w cyfrach. Na dwadzieścia i mniej miejsc do klasy zgłasza się w egzaminie 60 więcej kandydatów, a niekiedy liczba dochodzi do stu, z których nauczyciele wybierają najlepszych, to jest najlepiej przygotowanych. Może zaś autor być spokojny, że przy takim stanie rzeczy, jeżeli ocena skali przygotowania ucznia się nie podniesie, to pewno się nie obniży. I tak też jest. A jednakowoż chciemy zbadać, ilu uczniów w każdej klasie, zwłaszcza niższych, bez względu na to, czy są oni zdolni albo niezdolni, pilni lub leniwi, zamożni albo też biedni, ohywa się bez korepetytorów. Czy znajdzie się *prawna odsetka*? Wątpimy ¹⁾.

Dzisiejsza liczba uczniów po klasach nie jest przeciętna dla nauczycieli. Spokojność i porządek może być utrzymany bez wysiłku, skoro tylko uczeń przychodzi z tą myślą, że w klasie powinien spokojnie siedzieć i uważać, jeżeli ma nauczyciela zrozumieć i pojąć. Ale na cóż ma on w klasie uważać, kiedy wie, że w domu czeka na niego korepetytor, który mu wszystko zrobi i w swój korepetytorski sposób objaśni. Powaga nauczycielska, nauka i doświadczenie na tem cierpi, jeżeli w domu potrafi nauczyciela zastąpić drugi jakiś nauczyciel, zwykle wyrostek wyższej klasy, na którym uczeń zupełnie polega. ²⁾

Zważmy i to, że według przepisu, którego się władza bardzo sumiennie trzyma, nie wolno jest przyjąć ucznia do klasy pierwszej przed skończonym 10 rokiem. I czegoż się od uczniów 10-letnich, wstępujących do klasy pierwszej wymaga? Oto znajomości w pewnym stopniu języka rosyjskiego, polskiego i arytmetyki. Wszystkie inne przedmioty zaczynają się *ab ovo*, a rozumie się, że do drugiej i następnych klas nie wpuszczają go, jeżeli nie jest *dostatecznie* przygotowany. Jeżeli uczeń mający skończonych lat dziesięć jeszcze jest tak mało przypotowany i tak mało umy-

słowo rozwinięty, że nie potrafi samodzielnie pracować, to musielibyśmy zwątpić o jego władzach umysłowych. Żadamy od uczniów zaraz od pierwszej klasy samodzielnej pracy, bo przez nią wyrabiają się samodzielni i myślący ludzie. ³⁾

Przypuścmy wszakże, że znalazłby się jeden, dwóch i kilku nawet uczniów, którzyby zbiegiem okoliczności, mimo pilności i uwagi, nie dali sobie rady w tym lub owym przedmiocie. W takim razie niechby takiemu chłopcu dana była pomoc na miesiąc, dwa, a choćby i dłużej. Ale ta pomoc nie powinna się odnosić do tematu zadawanego w klasie, bo ten powinien uczeń sam o własnych siłach odrabiać, lecz powinno się z nim w zakresie programu objętego pensum *odrębnie* pracować. Należy zbadać chłopca w czem leży jego słaba strona i ten brak gruntownie i elementarnie w nim przerobić, bo gdzie niema dobrego początku i jasnego pojęcia o rzeczy, tam na dalszą budowę rachować nie można.

Następnie jest uwaga, „że korepetytor może być pewnego rodzaju *kontrolerem* dla egzaminowania ucznia, czy się rzeczywiście uczy, dla zwrócenia uwagi rodziców na trudności jakie uczeń napotyka i t. p.“ Tego frazesu nie rozumiemy: „*kontroler dla egzaminowania ucznia*“. Korepetytorów godzą rodzice w dzisiejszym systemacie na to, aby chłopca *uczył* a nie kontrolował, bo kontrolerem w domu są i powinni być rodzice, w szkole zaś nauczyciele i władza szkolna, której kontrola uwydatnia się tem, że uczniowie dostają co kwartał, a nawet i częściej świadectwa szkolne, czyli tak zwane cenzury, w których jest wykazane jak się sprawował, jak uważał, jak przychodził przygotowany do klasy i jakie w odnosnym przedmiocie zrobił postępy. Jeżeli zaś uczeń odznacza się wyjątkowem lenistwem lub złem sprawowaniem, w takim razie władza szkolna przywołuje ojca, matkę, opiekuna lub kogoś z najbliższych krewnych, ostrzega owe interesowane osoby o niebezpieczeństwie jakie zagraża uczniowi i wzywa pod zagrożeniem wydalenia, do pracowania nad jego poprawą. ⁴⁾

Dalej jest mowa o jakichś tam *skończonych* pedagogach, którychby autor chciał pokierować na korepetytorów; śliczna mi perspektywa dla stanu nauczycielskiego.

Następnie znowu, że powinny być zaprowadzone egzamina, w którychby uczniowie powinni wykazać, że umieją uczyć i t. d.“ Zapytujemy się, czy autor gruntownie pomyślał nad tem, co chciał właściwie przez to powiedzieć? Z czego ci korepetytorowie mają być właściwie egzaminowani? Przecież nie z czego innego jak tylko z tego, czego się w klasie uczą. Jak każdy uczeń jest uzdatniony przedmiotowo i co wart podmiotowo, to nauczyciele znają bardzo dobrze, a choćby i nie wszyscy, są tacy którzy go znają i umieją ocenić. Więc jeżeli już który uczeń ma być korepetytorem, to właśnie tylko *wzorowy uczeń* powinien by na to otrzymać pozwolenie, bo to jego odznaczenie *wzorowy* daje mu dostateczne prawo do sprawowania tej godności korepetytorskiej. ⁵⁾

¹⁾ Zaznaczyć tu należy, że fakt przytoczony przez naszego korespondenta niewiele jeszcze dowodzi, ponieważ szan. korespondent mówi jedynie o uczniach gimnazjów rządowych, zapominając o całej masie uczniów szkół prywatnych, rekrutujących się, jak to sam przyznaje, przeważnie z niedobitków, którzy się na egzaminie gimnazjalnym nie utrzymali. Podobni uczniowie szkół prywatnych są zupełnie źle w ten sposób przygotowani, że zaś powyżej korespondent nasz zgadza się, iż tylko przy dobrem przygotowaniu do klasy, do której wstępuje, uczeń obejść się może bez obcej pomocy, nie powinno też dlań podlegać wątpliwości, że korepetytorowie są potrzebni jeżeli nie dla gimnazjów, to przynajmniej dla uczniów szkół prywatnych. Dziwimy się nawet, w jaki sposób szan. korespondent zapomniał zupełnie o tych ostatnich, stanowiących wiele znaczny procent uczącej się młodzieży. W każdym razie, jeśli usuniemy to zapomnienie, upada też w znacznej przynajmniej części jeden z najważniejszych argumentów szan. korespondenta przeciwko tak przezeń zwanej manji korepetytorów. (Przyp. red.)

²⁾ Trudno nam doprawdy pojąć, w jaki sposób powaga, nauka (1) i doświadczenie (2) nauczyciela cierpieć mają na pomocy korepetytora w domu. Zdarza się wprawdzie, że wyrostek korepetytor, nie rozumiejąc dobrze co robi, wyraża się lekceważąco wobec malca o nauczyciela, fakta to jednak rzadkie i zależone do kategorii nadużyć, które na jak najszerszą skalę wypieniać pozwalamy. Co się tyczy braku uwagi w klasie, zdarzyć się to może temu tylko uczniowi, za którego korepetytor, zamiast pomocy, odrabia całe pensum. Przeciwno zaś takim korepetytorom będziemy wspólnie z szan. naszym korespondentem walczyli. (Przyp. red.)

³⁾ Co się tyczy samodzielnej pracy dziesięcioletniego malca, to nie przytaczając w tym przedmiocie cytata z pedagogów, których pod ręką nie mamy, zaznaczymy, że wiele jest wątpliwe, ażeby dziecko tego wieku potrafiło zupełnie zadawałając—co się nie zawsze, nawet ludziom dojrziałym trafia—stosować teorię do praktyki, to jest pewne mniej więcej ogólnie wypowiedane przez nauczyciela prawidło do specjalnego postawionego przezeń zadania. Takie przechodzenie od ogółu do szczegółów wymaga dość znacznego rozwinięcia zdolności kombinacyjnej, choćby nawet szło o rzeczy proste i niezłożone. Tem trudniej malcowi poradzić sobie samodzielnie, gdy owe mniej lub więcej abstrakcyjne teorie i prawidła wykładane mu są w języku, który rozumie on niezupełnie dobrze. (Przyp. red.)

⁴⁾ Co się tyczy kontroli domowej, jaka otoczony jest uczeń, to według zdania szan. korespondenta, sprawować ją winni rodzice—lecz rodzice w zwykłych warunkach nie mają na to czasu. Otóż ciężar ten spada na korepetytora, który również dopełniać winien kontrolę szkolną, wiele niedostateczną przy obecnych warunkach, gdy uczeń ledwo raz lub dwa razy na miesiąc wydaje lekcję z pewnego przedmiotu. Uczeń osobliwie niższej klasy potrzebuje codziennej kontroli, któraby sprawdziała, czy codziennie lekcję swą umie a taką kontrolą otoczy go może jedynie w ten sposób niezbędny korepetytor. (Przyp. red.)

⁵⁾ Uczeń wzorowy, to jest wzorowe posiadający stopnie z przedmiotów szkolnych, może być pomimo to bardzo słabo rozwiniętym umysłowo i nie mieć pojęcia o roli swej jako ko-

Dotknijmy jeszcze jednej fantastycznej myśli, t. j. żeby w trzech! a przynajmniej dwóch wyższych klasach gimnazjalnych zaprowadzić naukę pedagogiki. Tu autor pomieszał pojęcie rzeczy z pojęciem znaczenia słowa. Pedagogika znaczy w ścisłym znaczeniu wychowanie. Wychowanie zaś i kierunek zostawia się rodzicom, nauczycielom publicznym i prywatnym, o ile to ich zakresu sięga.

Z wychowaniem zaś ów mniemany korepetytor nie ma nic do czynienia, — on tylko ma uczyć i ciekawym coby rozumni rodzice na to powiedzieli, gdyby ów niedojrzały młodzieniec, przyszedłszy na korepetycję, zamiast z chłopcem obrabiał przedmiot, zaczął na niego działać w kierunku swego przekonania i swoich pojęć, czy może nie darwinowskich? — która to teologia najnowszych dziesiątek lat już i tak zanadto wielkie zrobiła postępy pomiędzy naszą młodzieżą! ⁶⁾

Nauka pedagogiki w obszerniejszym znaczeniu istnieje przy seminarjach nauczycielskich i to nie tylko teoretycznie, bo to się niewiele na co przyda, ale praktycznie. Przy takim seminarjum nauczycielskiem dla szkół ludowych jest szkoła dzieci, tak nazwana szkoła wzorowa, w której wyłącznie, pod nadzorem nauczyciela, młodzi kandydaci steru nauczycielskiego uczą małe dzieci, wprawiając się w obchodzenie się z dziećmi i ich nauczanie. Nauczanie takie podlega krytyce tak ze strony dozoruującego nauczyciela jako też ich własnych kolegów, którzy są obecni na lekcji. Z takiej pedagogiki wypływa nieoceniona korzyść, a młody nauczyciel obejmujący na swą rękę szkołę nie jest w niej obcym i nie robi na chybił-trafił eksperymentów, które go czasami już nigdy na właściwą drogę nie zaprowadzą.

Podobne seminarja powinny być i przy uniwersytetach zaprowadzone, aby studenci najwyższego kursu, mający zamiar poświęcić się stanowi nauczycielskiemu, mieli sposobność w *gimnazjach* pod dozorem swiatłym i w zawodzie nauczycielskim doświadczonego profesora nabywać praktyki w nauczaniu. W takim razie wychodzą ze seminarjów nauczycielskich do szkół elementarnych i nie potrzebowałyby dopiero ociemku chodzić, dochodzić w praktyce, dopytywać i zapatrywać się na swych starszych kolegów, z których nie wszyscy weszli na właściwą drogę a często weszli na dziwaczną. Ponieważ takiego przygotowania do stanu nauczycielskiego przyszli pedagodzy na uniwersytecie nie odbierają i tylko ich techniczne wykształcenie do tego upoważnia, przeto widzimy jak wielu niepowołanych a tem mniej wybranych poświęca się temu zawodowi. I tak: nie dopisze medycyna, dalejże na profesora; zawiedzie prawo, już gotowy nauczyciel; chybi praktyka inżynierska, zacznie doczucać teologia, już i niema co robić, tylko trzeba zostać pedagogiem. A tu jeszcze autor chce zaprowadzić *pedagogię* i to aż w trzech klasach gimnazjalnych. A toczy to była prawdziwie klasyczna ziemia pedagogów i cóżby na to ojezyczna Pestalozzi i Rousseau'ów powiedziała? ⁷⁾

Nie, nie, tego korepetytorskiego systemu to już zanadto. Przedewszystkiem *sami nauczyciele* powinni przeciwko tej korepetytoromanji występować, bo to uwłacza ich godności i powadze. Jak tylko będzie mniej korepetytorskiego nauczania, będzie więcej *uwagi*, pilności i spokojności po klasach, wynikającej nie z obawy kary i przymusu, ale wypływającej z moralnego poczucia obowiązku, owego *roczucia obowiązku*, na którego brak we wszystkich prawie warunkach społeczeństwa naszego, z tak wielu stron itak często dają się słyszeć narzekania.

Tyle jako odpowiedź na ową obronę korepetytorów.

Ale zanim zakończymy, niech nam wolno będzie dotknąć jeszcze jednej kwestji, niechronionnie zład wpływającej a dotyczącej samych korepetytorów.

Korepetytorowanie jest najłatwiejszy i najgładszy sposób przebywania ucznia bez kontroli (prawda, że to oni właśnie mają być kontrolerami, ale my na ich kontrolerstwo się nie godzimy) poza domem. Przypusujemy, że uczeń wyższych klas przyjmuje obowiązki korepetytora dziennie na jedną godzinę. Zdarzyć mu się wszakże może często, że zamiast jednej, zabar-

repetytora, oraz o nauczaniu... Dlatego też egzaminów, o których mowa, nie uważalibyśmy wcale za zbyteczne.

⁶⁾ Wykład pedagogiki, a osobliwie dydaktyki w wyższych klasach gimnazjalnych, mógłby dać uczniom do pewnego stopnia pojęcie o nauczaniu, a *eo ipso*, i o obowiązkach ich jako korepetytorów; sądzimy też, że wykład podobny, prowadzony rozumnie, nie mógłby w żadnym razie zachęcić do wychowawczych eksperymentów, o jakich mówi nasz korespondent.

⁷⁾ Zdaniem naszym, ludzi, którzyby umieli wychowywać i nauczać, nigdy za wiele. Potrzebne to każdemu ojcu i bratni. Nie dowód to jaszcze, żeby wszyscy mający pojęcie o pedagogice, mieli być pedagogami z profesji. W ten sposób po zamierzonem wprowadzeniu nauki prawa i higieny do gimnazjów, trzeba się będzie chyba obawiać, żeby wszyscy uczniowie nie zostali prawnikami i lekarzami.

wi gdzieś dwie lub trzy godziny. Jeżeli jest przez ojca, matkę lub opiekuna zapytywano o przyczynę takiego opóźnienia, odpowiada, że siedział przy swoim tępym pupilu, bo albo na ten raz miał bardzo wiele zadanego z łaciny, arytmetyki itd., lub, że jakoś tego dnia tępo szły z nim lekcje, a nie mógł go nieprzygotowanego zostawić. Czy pójdzie ktoś z rodziców, opiekunów na miejsce i będzie to sprawdzał? Bynajmniej, raz że nie doszedłby prawdy, a powtóre że nikt nie chciałby swego dziecka lub krewniaka kompromitować. A tymczasem co się dzieje? Nasz korepetytor bawi się gdzieś w kregielki bilardowe. Tępo jeszcze nie było nie tak nagannego a pod względem zdrowia może i korzystne, gdyby to nie było jak na kieszeń korepetytorską za kosztowne, albo co gorsza, na jakiejś wycieczce przyrodniczej często zgbudne dla zdrowia i moralności pociągającej za sobą skutki, uganiając się za jakąś cną (sphinx, macroglos) po ulicach, przy których ten owadek szczególnie się rozsadawia. Z jakiej więc bądź strony zapatrujemy się na owo korepetytorstwo, przedstawia nam się ujemnie i nie przestaniemy przeciwko niemu walczyć, póki rodzice nie przejrzą i nie zaczną dzieci swoich bez owych pseudo-pedagogów kształcić. ⁸⁾

A. C.

Z E Ś W I A T A .

Znany francuzki chemik Dumasawiadomił paryżską akademję umiejętności o nadzwyczaj ważnem odkrywciu, zakomunikowanem mu przez Normana Lockyer'a; odkrycie to sprawiło ogromne wrażenie w kołach poważnych uczonych.

Wspomniany fizyk angielski od trzech lat zajmuje się badaniem widm słonecznych, gwiazd i różnych ciał chemicznych, których temperaturę sztucznym sposobem podwyższa. Otóż na drodze tych doświadczeń przekonał się, że ciała które dotąd uchodziły za ciała elementarne, jak tlen, węgiel, żelazo, srebro etc. są ciałami złożonemi, dającemi się przy stosownem podniesieniu ich temperatury rozłożyć na inne składowe części. Gwiazdy, a szczególnie słońce jest takim ognikiem o nadzwyczaj wysokim stopniu gorąca.

Według zdania Lockyer'a, tlen pod dwoma różnymi postaciami w rozmaitej temperaturze połączony, jest jedynym elementem wszystkich połączeń, które materją nazywamy.

Na zapytanie, czy powyższe twierdzenie zostało poparte doświadczeniami, odpowiedział Dumas, iż dotychczas otrzymał tylko zwyczajne oznajmienie o rezultacie badań znakomitego fizyka, który po zupełnem ukończeniu takowych przedstawi odpowiednie dowody.

Bylibyśmy tedy w przededniu rozwiązania wielkiej zagadki, która przez tyle wieków zwracała głowy alchemikom całego świata, w przededniu odkrycia sztuki robienia złota!

W Paryżu ukazała się przed kilkoma dniami książka pod tytułem „Zamknięty w Paryżu”, napisana przez jakiegoś amerykanina i dopiero teraz na francuzkie przetłómaczona.

Autor opowiada między innemi o korpucie amazonek, który podczas oblężenia Paryża przez prusaków miał być zorganizowanem.

Pewnego dnia afisze po rogach ulicy obwieściły publiczności, że organizują się bataljony złożone z 1200 kobiet bez różnicy stanu i pochodzenia; każdy bataljon składać się miał z ośmiu kompanij.

Głównem zadaniem tej siły zbrojnej miała być wspólna z gwardją obrona wałów i barykad przed wkraczającymi prusakami a nadto oddawanie walczą-

⁸⁾ Ostateczne wyniki argumentacji szan. naszego korespondenta nie zupełnie zdają się nam słusne. Gani on korepetytorstwo z zasady, twierdząc, że uczniowie u nas są aż nadto dobrze przygotowani (tu wykazaliśmy pomyłkę, nie rujującą całe rozumowanie) — gani sposób, w jaki korepetytorowie z obowiązków swych się wywiązują — gani wreszcie środki, jakie proponuje jedno z pism celem poprawienia obecnego opłakanego stanu korepetytorstwa (przeciwko czemu dostatecznie także postawiliśmy argumenty). Otóż zaznaczymy winniśmy, że zgadzamy się z szan. korespondentem naszym w tym tylko punkcie, że korepetytorowie nasi pełnią po większej części obowiązki swe źle, w żadnym jednak razie nie sądzimy, żeby pomoc pozaszkolna nie była wcale potrzebna młodzieży naszej, choćby ze względu na trudność języka, w jakim prowadzone są wykłady. Jesteśmy też przekonani, że po rozumnem ograniczeniu rzeczywiście istniejącej obecnie, jak to zaznaczą szan. nasz korespondent, gorączki koepetytorskiej i przy właściwem kwalifikowaniu korepetytorów, przynieść oni mogą znaczny pożytek uczęcej się młodzieży. Rzecz prosta, że owe ograniczenie korepetytorstwa i kwalifikowanie korepetytorów doprowadzi do wypłcenia wielu chwastów, do usunięcia z tego pola wielu wyrostków demoralizujących swych młodziezych kolegów, lub też niepotrzebnie biorących pieniądze za... próżnowanie, lecz ostatecznie korepetytorzy rozumnie pojmujący i wypełniający swe zadanie, zawsze znajdują zajęcie i będą potrzebni. Takie jest nasze zdanie.

(Przyp. red.)

cym wszystkich owych drobnych przysług, „któreby z moralnością i dyscypliną wojskową pogodzić się dały.“

Kompanje amazonek miały też opatrywać rannych w pierwszej chwili na polu bitwy.

Przeznaczono dla nich uzbrojenie z lekkiej fuzji, pobierać miały półtora franka żołdu dziennie. Fundusz zakładowy na organizację tego korpusu chciano zebrać drogą ofiarności publicznej i w tym celu wzywano całą pleć piękną Paryża, aby pospieszyła z datkami *in natura*, w kosztownościach, klejnotach i t. p.

Odezwa podpisana była przez pana Feliksa Belly, — „prowizorycznego szefa pierwszego bataljonu“, do którego zgłosiło się od razu 1,500 rekrutów w spodnicach, z prosbą o zaasenterowanie.

Na skutek wyższego rozkazu rządowego musiano zarzucić ów projekt, i wojna r.1870 pozbawioną została jednej oryginalnej osobliwości klasycznej więcej.

Jest nadzieja, że ekscentryczność francuzów powróci jeszcze kiedyś do tego projektu.

Bismarckiana, wydawane obecnie już w drugiej edycji przez dra Buscha, stanowią ciągle jeszcze niewyczerpany materiał ciekawych anegdotek o kanclerzu niemieckim.

W jednym miejscu autor przytacza zdanie Bismarcka o polakach. Opowiadał on, że pewnego razu żołnierz stojący na straży, polak — nie chciał go wieczorem puścić do domu. Dopiero kiedy mu książkę po polsku dał do zrozumienia kim jest właściwie, — ustąpił.

— W lazaretach — mówił dalej Bismarck — próbowałem z żołnierzami polskiego pochodzenia rozmawiać po polsku; trzeba wam było widzieć te pootwierane gęby, gdy usłyszeli pana jenerała mówiącego ich rodzinnym językiem. Szkoda że nie mogłem rozmowy dalej prowadzić i musiałem urwać dyskurs. Byłoby to może nie źle, gdyby ich dowódca umiał się z nimi porozumiewać.

— Bismarck, wyjeżdżasz pan znowu z tem samym, co tuż tyle razy słyszałem — odezwał się z uśmiechem obecny temu następcą tronu — nie, nie... ja już teraz nie mogę i nie chcę uczyć się tego języka...

— Wszystko jedno, zawsze to dobrzy żołnierze — wtrącił kanclerz — i tądż ludzkie. Nieprzychylni są nam tylko po większej części książę i szlachta z całym swym dworem i co za tem idzie. Taki szlachcic, który sam nie robi, karmi przy sobie mnóstwo darmozjadów, także szlachciców, co służą mu za pisarzy, wójtów, ekonomów. Po jego stronie stanie też ciżba komorników, robotników, ale kmięć wolny nie pójdzie za nim, choćby go nawet ksiądz zawsze nam przeciwny podmawiał. Widzieliśmy to w Poznaniu, zkąd trzeba było wycofać polskie pułki tylko dla tego, że przeciw swoim rodakom zanadto ostro powstawały...

Potem następujący jeszcze dodał szczegół:

— Przypominam sobie w naszej okolicy, na Pomorzni, był raz jarmark odwiedzany zawsze licznie przez kaszubów. Przyszło tedy do bójkki, bo jakiś Niemiec powiedział kaszubowi, że mu nie spręda krowy dlatego, że jest polakiem. Kaszubowi się to nie podobało, powiada do niego: „ty myślisz że jestem polak, ja taki prusak, jak i ty“, a z tego przyszło do kłótni i do czubów między niemcami i kaszubi.

Bismarck wspominał też, że wielki kurfurst mówił równie dobrze po polsku, jak po niemiecku, że wszyscy późniejsi królowie rozumieli ten język, dopiero Fryderyk Wielki przestał się nim zajmować — „bo to on i tak lepiej po francuzku niż po niemiecku parlował“.

— Wszystko to być może — zakonkludował następcę tronu — ale ja już uczyć się go nie myślę, niechaj oni lepiej nauczą się po niemiecku.

I na tem urwała się rozmowa w tej kwestji.

W Wiedniu od pewnego czasu zajmuje opinię publiczną cudowne dziecko, chłopczyk pięcioletni, nazwiskiem Frankl, który obudza podziw u wszystkich, co mieli sposobność oglądać go na własne oczy.

Przed kilkoma dniami hr. Szuwałow zatrzymawszy się w przejeździe w stolicy Austrii, kazał sobie umyślnie sprowadzić cudownego malca.

Frankl jest znakomitym rachmistrzem i rozwiązuje najtrudniejsze zadania w pamięci.

Na ostatniem posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa lekarzy popisywał się pięcioletni fenomen matematyka ku ogólnemu zdziwieniu wszystkich obecnych.

Profesor Benediet robił nad głową chłopca studia kranjoskopiczne. Dzisiaj ma on Frankla przedstawić naukowemu klubowi i przy tej sposobności zdać sprawę z poczynionych obserwacyj. Największe powagi naukowe wiedeńskiego uniwersytetu zajmowały się tą zadziwiającą zdolnością umysłową pięcioletniego dziecka, jednakowoż wszyscy zgodzili się na to, że w z-

dziewictwa, które przecież jest, wedle słów pisma świętego, bardzo zaszczytnem. Zresztą, pan X chociaż nie oznaczył za pomocą termometru temperatury serca panny Y., miał jednakże prawo wyrazić o jej sposobieniu opinię, gdyż każdemu wolno jest wypowiedzieć o innych swe zdanie, byleby nie zarzucać niesłusznie spełnienia występkę lub pewnego czynu, ubliżającego honorowi.

— Ależ ten pan także mi ubliża — rzekła panna Y., wysłuchawszy mowy obrońcy — ja go także skarzę.

Sędzia pokoju uznał skargę panny Y. za nieuzasadnioną i pana X. od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

Te i tym podobne naiwne a karygodne wybryki pieniaczów przytrafiają się coraz częściej w praktyce sądowej.

Gdzie źródło złego ?

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: Henryk L. rs. 10 dla biednych do uznania redakcji z powodu zajścia przy grze w karty. W. rs. 5 dla biednych uczni gimnazjum; od p. Kociubińskiego 50 marek na obiady do taniach kuchni.

— Rs. pięć należne a nieprzyjęte przez p. Ł., złożono w redakcji Kurjera dla jednego z ubogich uczniów gimnazjalnych.

— P. Wład. Kociubiński bawiąc w Wiedniu zakupił atlas anatomiczny Becka i przeznaczył go dla ubogiego a gorliwego studenta medycyny naszego uniwersytetu według uznania redakcji K. W., zarazem wręczył też nam pan K. pięćdziesiąt biletów na całkowite obiady w taniach kuchniach, nadmienając iż stan materialny tej pożytecznej instytucji nie jest świetny. Za oba dary w imieniu potrzebujących — podziękowanie!

— A. n. Załączonego rubla przeznaczam na osady rolne z intencją uchronienia się od podsłuchujących poufnej rozmowy dwóch siostr i od otrzymywania z tego powodu listów bezimiennych, które jako bezimienne z wątpliwego tylko pochodzić mogą źródła. — K. S.

— Dyrektor instytutu muzycznego warszawskiego (Konserwatorium) ma honor podać do wiadomości pp. artystów i amatorów muzyki, iż w uroczystość patronki muzyki świętej Cecylii, przypadającą w dniu 10 (22) listopada r. b., to jest w piątek, odbędzie się o godzinie 11-tej zrana solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym świętego Jana, w czasie którego wykonaną będzie solenna Msza Aleksandra Guilmant (po raz pierwszy w Warszawie), w której przyjmą udział połączone siły instytutu muzycznego warszawskiego i artystów wielkiego teatru. Solowe ustępy będą odśpiewane przez panie: Marję Womperską, Werner, i Zawiszanę, pp. Fr. Cieślewskiego, Wasilewskiego i Mieczysława Horoboskiego. Na organach grać będzie profesor Śliwiński. —1—2—21371—

— Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy. W zastosowaniu się do paragrafu 37 ustawy, termin ogólnego zebrania członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, oznaczonym został na dzień 28 listopada (10 grudnia) r. b., godzinę 6-tą po południu. Zebranie to odbytem będzie w sali reżyserskiej przy ulicy Senatorskiej nr 471D. Drukowane egzemplarze sprawozdania za r. 1877/8 rozdawane będą stowarzyszonym, za zgłoszeniem się do biura dyrekcji codziennie poczynając od dnia 13 (25) listopada r. b. Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą członkom Towarzystwa w biurze dyrekcji, poczynając od 23 listopada (5 grudnia) r. b. od godziny 10-tej do 3-ciej po południu. Żądający biletu wejścia obowiązani będzie przedstawic kwit z opłaconej raty październikowej r. b. lub też dowód przekonywujący, że jest istotnie członkiem Towarzystwa. Według paragrafu 76 ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych przedstawione zostaną pod uchwałę ogólnego zebrania, jeśli opatrzone będą podpisami przynajmniej trzydziestu członków towarzystwa i złożone zostaną komitetowi nadzorczemu nie później jak na dni 15 przed dniem ogólnego zebrania.

— Uzyskawszy od Towarzystwa dobroczynności zezwolenie na urządzenie sklepu, jako wyłącznej własności Przytuliska w Bazarze tegorocznym, pragnęlibyśmy takowy zaopiekować ofiarą osób dobroczynnych, tylokrotnie już w pomoc nam przychodzących. Przeto niniejszem mamy zaszczyt upraszać PP. kupeów, fabrykantów i przemysłowców, jak również i osoby prywatne, o zasilenie nas darami w naturze, które przyjmowane będą w zakładzie Przytuliska, przy ulicy Wilczej nr 3 i w mieszkaniu pani Fr. Robaczewskiej przy ulicy Nowy-Swiat nr 2.—Komitet zarządzający Przytuliskiem.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— Panu M. N. Wyrażenia „przyjąć udział”, „przyjąć na siebie”, są russyzmatami. Po polsku mówi się brać, wziąć udział, wziąć co na siebie. Barbaryzmem zaś jest wyrażenie: „osłonięcie”, „osłonięty”, albowiem taka forma rzeczowników słownych i imiesłowów dają się tylko pochodzącym od czasowników na *oć*, gdytu-

taj mamy do czynienia ze słowem na *oć* — osłonić. Niestosowność wyrazów „osłonięcie, osłonięty” najlepiej dowodzi tworzenie w takiż sposób innych pochodników od słów na *oć*, np. czynienie, objaśnienie, postrzeleży i t. p. Powinno więc być: „osłonienie, osłoniiony”, jak jest zawsze u wzorowych pisarzy.

— Panu Złiczowi w Petersburgu. — Rzecz o jubileuszu księgarskim nie może być umieszczona.

Nekrologja.

† Dnia 19 listopada, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Apolonji z Golembiowskich Lipka, odbędzie się w powązkowskim kościele o godzinie 10-tej zrana za jej duszę i duszę syna jej Wiktora Lipki, b. budowlanego, nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie pomnika, na które pozostała rodzina uprzejmie zaprasza żywciliwe osoby. —21472—

† Za duszę s. p. Stanisława Englerta, b. byrektora Banku polskiego, odbędzie się dnia 19 b. m., we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu na którą pozostała żona i córka zaprasza żywciliwych i znajomych. —21510—

† Jutro, to jest dnia 19 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Józefa z Bonebergierów Cerulli, odbędzie się o godzinie 9-ej zrana żałobne nabożeństwo w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, na które pozostały syn z żoną, zapraszają krewnych i przyjaciół. —21547—

† Dnia 19 listopada we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu s. p. Karoliny z Fiszerów Zejdlera, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie 10 i pół zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i żywciliwych. —21503—

† We wtorek, to jest dnia 19 listopada r. b., jako w dwuletnią najboleśniejszą rocznicę śmierci Florentyny Duklińskiej, odprowadzone będzie żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ulicy Leszno, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21563—

† S. p. Stanisław Biesiekierski, syn obywatela ziemskiego, po długiej i ciężkiej słabości opatrzoną św. Sakramentami zakończył życie w dniu 16-tym listopada w wieku lat 27. W smutku pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19 b. m., we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na eksportację zwłok po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —21553—

† W dniu 16 listopada o godzinie 9 i pół wieczór, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zasnął w Bogu Lucyna z Sobockich Greffkiewicz, żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Pozostali w smutku mąż z synem, matką i bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 19 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 1-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —21544—

† Donoszą nam z gubernji mińskiej, iż tam przed kilku dniami zasnął w Bogu sędziwego doszedłszy wieku, przez długi czas urzędujący z wyborów szlachty, marszałek powiatu stulckiego Tadeusz Woyniłłowicz, kawaler wielu orderów, powszechnie szanowany obywatel.

† W dniu 16 b. m. przy wyprowadzeniu zwłok s. p. Jerzego Maennlinga Hofera z kaplicy ewangelicko-augsburskiej na cmentarz tegoż wyznania, chór artystów wykonał „Hymn pogrzebowy” Troszla, pod dyrekcją p. Antoniego Kochańskiego. —21548—

† Wszystkim tym, którzy raczyli być obecni na pogrzebie s. p. Jerzego Maennlinga Hofera, serdecznie składają podziękowanie pozostali w nieutulonym żalu żona i rodzice.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

- × Paryż 16-go listopada. — Journal officiel donosi, że 35 majowym powstańcom darowano lub zmniejszono karę.
- × Paryż 16-go listopada. — Prezydent rzeszy polskiej francuskiej, na wniosek ministra wojny, udzielił order legji honorowej obecnym na ostatnich wielkich manewrach wojskowych oficerom następujących państw: Niemiec, Rosji, Włoch, Hiszpanji, Portugalji, Belgii, Hollandji, Szwecji i Norwegji.
- × Paryż 16-go listopada. — W sali pałacu sprawiedliwości ustawiono obecnie statue Berryera, dżuta Chapu, którą otaczają kwie inne figury kobiece przedstawiające: Wymowę i Wierność; wkrótce odbędzie się uroczystość odsłonięcia tego pomnika.
- × Marmande 16-go listopada. — We wsi Allemans-Duprat dziewiętnastoletni młodzieniec Laprade zamordował swego ojca, matkę i babkę; złoźyńca znajduje się w rękach sprawiedliwości.
- × Palermo 16-go listopada. — W okolicy ukazało się kilka band rozbójników, siejących wielki postrach; energiczne środki celem schwywania opryszków nie przyniosły dotąd rezultatu požadanego.
- × Berlin 17-go listopada. — W szerokiem kole literatów tutejszych agitowaną jest myśl wysłania adresu do Emila Augiera oddającego mu hold za napisanie komedji „Fourchambault”.
- × Berlin 17-go listopada. — Dzień objęcia rządów przez cesarza dotąd stanowczo nieoznaczony; wszelkie wieści i terminy podawane są na podstawie fałszywych kombinacji.
- × Berlin 16-go listopada. — Tribune wnioskuje ze zbliżenia się księżni Odescełchi do Bismarcka ponowne podjęcie rokowań z Watykanem, którego znana przyjaciółka jest księżna. Wniosek to zupełnie fałszywy. Ks. Odescełchi zaproszona została na wesele w domu kanclerza od dawnego czasu i bynajmniej nie z politycznym celem.

- × Düsseldorf 16-go listopada. — Wczoraj o godzinie drugiej minut 20 po południu uczuć się tu dało silne trzęsienie ziemi, trwające dwie sekundy.
- × Wiedeń 16-go listopada. — Szuwałow w drodze do Londynu zawadził pewno o Friedrichshafen, miejsce dzisiejszego pobytu ks. Bismarcka.
- × Wiedeń 16-go listopada. — Rada gminna postanowiła powracające z Bośni wojska przyjmować uroczystość.
- × Tryjest 16-go listopada. — W Nabresinie, w olbrzymim magazynach petroleum należących do br. Marpurgi wybuchł wielki pożar; zagrożonych jest 8,000 beczek.
- × Poznań 16-go listopada. — Wczoraj otworzono nową linię kolei żelaznej pomiędzy Jabłonowem a Grudziądzem, Wystruciem a Gołębim i między Nowy-Szczecinem a Belgardem.
- × Konstantynopol 16-go listopada. — W okolicach Konstantynopola coraz bardziej szerzą się rozboje; mieszkańcy Skutai i Kadikioi wystosowali petycję do wielkiego wezyra, upraszając o wycofanie z okolicy maroderów i czerkiesów.

Przegląd polityczny.

Polegając li tylko na zapewnieniach telegraficznych, potrzebaby było obecna sytuację przedstawić w różnych kolorach. Podróż hr. Szuwałowa, jego pobyt w Peszcie, wyjazd do Paryża, zapowiadane widzenie się z ks. Gorczakowem a może i Bismarckiem po drodze, pracowite torowanie mu drogi do Londynu przez dyplomację rossyjskiego gabinetu. — wszystko to ma mniej lub więcej wzmocnić nadzieję doprowadzenia do ogólnej równowagi stosunków Rosji z innymi mocarstwami europejskimi w ewentualnem zrealizowaniu traktatu berlińskiego.

W Baden-Baden u ks. Gorczakowa miał się hrabia Szuwałow zjechać z ks. Orłowem, który umyślnie w tym celu przybył tam z Paryża, gdzie bawi w charakterze posła rossyjskiego. Prasa zagraniczna w ogólności powtarza zapewnienia wysłane z Petersburga, że misja hr. Szuwałowa jest ze wszystkim pokojową, że otrzymał on polecenie wzmocnienia stosunków Rosji ze wszystkimi rządami i że mu się początek tego zadania w Peszcie udał jak najlepiej.

Paryżki Temps na własną odpowiedzialność streszcza w sześciu punktach, treść wyjaśnień, które z polecenia swego rządu dał hr. Szuwałow w Peszcie.

1) Najjaśniejszy Cesarz Aleksander jest zdecydowanym przeprowadzić traktat berliński, wszelako pod warunkiem, że zrealizowanie jego będzie wszechstronne.

2) Gabinet wiedeński i londyński znają to postanowienie Najjaśniejszego Cesarza, postanowienie co do którego otrzymały zapewnienie a które jest tego rodzaju, że Najjaśniejszy Cesarz Rosji mógłby był podpisać się na przemówieniu cesarza Austrii do delegacji, a nawet na mowie lorda Beaconsfielda.

3) Nie było nigdy zamiaru zwołania konferencji albo innego zebrania w celu przeprowadzenia traktatu berlińskiego.

4) Rosja dla opuszczenia Rumelji w oznaczonym terminie nie wymagała nigdy innych gwarancji już tylko spełnienia uchwały kongresu berlińskiego aż do rektyfikacji granic Czarnogórze i Grecji włącznie.

5) Hr. Szuwałow powraca do Londynu, gdzie zabawi póty, aż jego pokojowa misja całkowicie pomysłnym skutkiem uwieńczoną nie zostanie, co według zdania samego posła, wkrótce nastąpić powinno.

6) Hr. Szuwałow przybył do Pesztu w celu ułożenia się z Austrią w kwestji niektórych mniejszej wagi szczegółów dotyczących nowej sytuacji w Bałkanach, które zresztą żadną miarą nie narażają przyjaznych stosunków obu mocarstw.

Z powyższych sześciu punktów pierwszy i trzeci zasługują na uwagę. Rosja godzi się całkiem racjonalnie na przeprowadzenie w całości traktatu berlińskiego pod warunkiem, jeżeli takowy przez inne interesowane strony spełnionym zostanie. Temps nie wymienia tu wyraźnie do kogo głównie adresowanym jest ten warunek, ale nie trudno się dorozumieć, że jest to apostrofa do Porty. Co zaś postanowić myśli Rosja, a z nią i inne mocarstwa traktatowe na wypadek, jeżeli traktat pokojowy nie zostanie wszechstronnie wypełniony, tego już Temps nie powiada, i jedynie tylko domyslać się każe.

Godząc się wszelako na wynurzenia cesarza austriackiego i kanclerza Anglii, przypuszczając można, że i w tej ewentualności Rosja postąpić ze złością według ich zapowiedzi i jeżeli tego okoliczności wymagać będą w sprawie utrzymania traktatu, ódwoła się znowu do ofiarności swego ludu.

Wyraz polityki każdego z trzech wzmiankowanych mocarstw objawiony jednocześnie w obliczu Europy, podobnym jest tedy do wyrazu matematycznego, który przedstawia ujemną wielkość w nawiasie, poprzedzoną znakiem dodatnim. W razie potrzeby zniesie będzie można plusy i nawiasy, a wówczas otrzymamy rezultat ujemny, czyli inaczej mówiąc, pokój przyszłej sytuacji jest zawarunkowanym zarówno przez Rosję, jak i przez Anglię i Austrię, wykonaniem wszechstronnym traktatu berlińskiego i będzie póty narażonym, dopóki Porta nie uzupełni czwartym tonem zgodnym dobranego akordu.

Potrzebne są
PANNY
podręczne i do maszyny. — Wiadomość: ulica
Karmelicka Nr 15, mieszkania 7.
—21532—1—3

Pedagog doświadczony,
posiadający gruntownie języki nowożytne, jak
również chlubne zaświadczenie swej nauczy-
cielskiej działalności. udziela lekcji i kore-
petycji. — Miodowa Nr 2, w podwórzu, u pie-
czętarza; od godziny 7 do 8 wieczorem.
—21482—1—3

LEŚNIK
wolny, w średnim wieku, wykwalifikowany te-
oretycznie i praktycznie w leśnictwie, który prze-
szedł stopniowanie, a ostatecznie był Podle-
śnym Strażowym w lasach rządowych, poszu-
kuje odpowiedniej posady. — Interesowani racza
adresy złożyć w redakcji Kurjera Warsz. pod
lit. S. S. —21479—1—3

Potrzebną jest młoda
GUWERNANTKA,
posiadająca języki i muzykę, któraby za mie-
szkanie z meblami, z usługą i opalem, udzie-
lała parę godzin lekcji. — Dzielna Nr 10, — stróż
wskaże. —21540—1—3

Uczeń klasy VII,
życzy udzielać korepetycje uczniom klas niż-
szych. — Oferty przesyłać w redakcji Ku-
rjera pod lit. X. Y. —21492—1—3

Poszukuje pracy
Człowiek młody,
szukając posady choćby za mierne wynagrodze-
nie, kto takową wskaże, może być wynagro-
dzony według umowy. — Wiadomość w Kioku
w Saskim ogrodzie. —21493—1—3

Zdolni Apreterzy,
znajdą natychmiastowe zajęcia, na
korzystnych warunkach.
Wiadomość w fabryce kapeluszy Cukiera i
Fischhauta, Świętojerska Nr 24.
—21505—1—6

PANIENKA
(Izraelitka), posiadająca patent ukończenia gim-
nazjum, znająca języki: polski, niemiecki, ru-
ski i średnio francuski, życzy sobie przyjąć
miejsce do nauczania dzieci i wyręczenia w go-
sposodarstwie. — Uprasza się o zostawienie adre-
su w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. R.
—21501—1—3

Lekcje języka niemieckiego,
można pobierać za nader umiarkowaną cenę.
Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, w skle-
pie naprzeciw Eldorado —21483—1—3

Ktoren z pp. Adwokatów
ma oddaną sprawę spadkową po **Gumiń-
skich i Prackich,** żechce złożyć adres
w redakcji Gazety Warszawskiej, pod lit. R. G.
dla doręczenia mu dokumentów interesu tego
dotyczących. —21512—1—3

Ważna wiadomość!
Po 50 kop. w mniejszej, po 45 kop. w wię-
kszej ilości, za korzec półkostkowego węgla,
sprzedaje skład węgla i drzewa, na ulicy Ma-
rjańskiej róg Pańskiej Nr 1216. — Tamże wę-
giel grubo i drzewo opałowe, suche, w szcza-
pach i rąbana, po umiarkowanej cenie i aku-
ratna dostawa. —21513—1—1

Fortepian
o pół siódmej oktawy, komple-
tnie wyrestaurowany, krótki, jest do sprzeda-
nia. — Ulica Piekarska Nr 6, pierwsze piętro.
—21545—1—3

2,000 rubli
do wypożyczenia na dom w Warszawie, na
1-szy numer hipoteki, bez pośrednictwa osób
trzecich. — Adresy składać można w redakcji
Kurjera Warszawskiego pod lit. J. S.
—21539—1—2

Garderoba męzka,
na porę zimową, jako to: burka, palety, garni-
ur jesienny, tużurek, wszystko używane,
w dobrym stanie. — Ulica Złota Nr 17, wiado-
mość u stróża. —21518—1—3

Są do sprzedania
Dwa szale francuskie.
Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 43, miesz-
kania 3. —21527—1—3

**ZARZĄD
DROCI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,**

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione
na stacjach i w powozach drogi żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez
pasażerów w kwartale III r. b., odebrane być
mogą za udowodnieniem własności od Zawiado-
wcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do
przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga,
Siedlec, Łuków i Brześć. —21381—2—3

**Od rs. 5 kapelusze aksami-
tne z ubraniem,**
w pracowni strojów i sukien damskich przy
ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost
pomnika księcia Paszkiewicza na 2-m piętrze
od frontu. —5—6—20633—

Majątek ziemski,
składający się z 10 włók, powiększej części
ziemi pszennej, bez żadnych służebności, z do-
mem mieszkalnym murowanym, oraz innymi
zabudowaniami i ogrodem owocowym, w miej-
scowości dającej łatwy zbył produktów, na
korzystnych warunkach jest do sprzedania. —
Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nrem
20; od godz. 2 do 4, — stróż wskaże.
—1—1—21535—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania nowy
GARNITUR MEBLI,
kryty rypsem wełnianym, za przystępną cenę.
Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 97,
vis à vis Zamku, 3-cie piętro, miesz. Nr 8
w każdym czasie. —1—3—21538—

Do sprzedania:
Suknia fularowa ładna i wełniana z dobrego
materiału, stalowa; Taca Frazetowska, duża,
ładna. — Ulica Chmielna Nr 6, mieszkania
Nr 17. Tamże potrzebna zaraz panna do nauki
szycia, lub szyjąca na maszynie.
—1—2—21504—

W Mleczarni w Ogrodzie Saskim
przez całą zimę dostać można: Mleka słodkie-
go kwarta kop. 10; Śmietanki kwarta kop.
30 i 20; Masła funt kop. 40; Sera śmietanko-
wego funt kop. 28; Śmietany kwaśnej kwarta
kop. 35; Mleka kwaśnego i śmietanki kre-
mowej. —1—3—21478—

Jest do sprzedania
Poloneza syberyjska,
zupełnie nieużywana, za piętnaście rubli. —
Wiadomość: ulica Marjańska Nr 2 nowy lit. B,
a mieszkania Nr 16; od godziny 10 do 1 z po-
łudnia. —21523—1—3

Nagrody rs. 20.
Z dnia 12-go na 13-ty w nocy, w przejeździe
przez Nową-Pragę, na stację kolei Nadwiślań-
skiej Peleowizna, lub też w wagonie, jadąc
do Lublina, a może w samymże Lublinie, zgub-
iony został **pugilares,** w którym znajdował
się list likwidacyjny na rs. 100, oraz bilet
wolnej jazdy, wydany na imię Józefa Sowiń-
skiego. — Łaskawy znalazca żechce oddać do
właściciela domu na Nowej-Pradze, Józefa So-
wińskiego, lub jeżeli dogodniej to do Naczelnika
stacji kolei w Lublinie, w przeciwnym razie
Nr biletu zastrzeżonym zostanie.
—1—1—21508—

W niedzielę 17-go Listopada zgubiono
MUFKĘ
tomakową, z podszyciem jedwabnym, jasno
brązowem, przy wyjściu z kościoła na Lesznie,
lub na ulicy Leszno, albo też na ulicy Karme-
lickiej. — Upraszam takową odnieść za nagrodą
na ulicę Nowolipki Nr 7-my nowy, do mie-
szkania właściciela domu. —1—1—21543—

Z domu na Krakowskim - Przedmieściu Nr
79, skradziono
SUCZKĘ
szereżenie malutką, koloru szarego, krótkiej
sierci; kto da znać gdzie się znajduje, lub tak-
ową odnieść pod powyższy numer na drugie
piętro, Nr mieszkania 3, otrzyma sowitą na-
godę. — Zastrzega się również, że w razie do-
strzeżenia, nieprawy posiadacz pocłagnięty bę-
dzie do odpowiedzialności sądowej.
—1—3—21541—

Szczenię (Suczka),
z wyłów, trzy miesiące mająca, maści żółtej,
z białymi odmianami, zginęła. — Znalazca żechce
odprowadzić na ulicę Zielną Nr 34, w ofi-
cynie, wprost bramy, 1-sze piętro, za nagrodą.
—1—2—21542—

SUCZKA
z rasy pincerów czarna, podpalana, na łap-
kach i na łbie szerzej długa, grzbięt strzyżony;
zginęła we czwartek d. 14-go b. m. — Uprasza
się o odrowadzenie na Nowy-Swiat Nr 70,
za nagrodą. Nieprawego posiadacza prawnie
poszukiwać będą. —1—1—21528—

JÓZEF WURCELDORF
OPTYK I MECHANIK
otworzył Zakład Optyczno-Mechaniczny przy
ulicy Elektoralnej Nr 28 nowy, 2-gi dom za Solną
zaopatrzony się w znaczny wybór wszelkich wyrobów w zakres mój wchodzący, ta-
kowe sprzedawac będę z zaręczeniem za dobroć i po cenach przystępnych. Długoletnia
praca w tym zawodzie, stawia mnie w możności odpowiadania wszelkim wymaga-
niom Szanownej Publiczności Nadto przyjmuję wszelkie reperacje, które prędko, aku-
ratnie i tanio wykonywać będę.
—1—3 — 21533 —

CENY CUKRU ZNIŻONE
W SKŁADACH HERBATY I TOWARÓW ROSYJSKICH
LUCJANA KRUPSKIEGO,
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Ry-
bińskiego Nr 22. — 3—3 — 21181 —

FIGI ELEMSKIE
najwyższy gatunek
sprowadziliśmy w blaszanych puszkach wagi około 3-ch fun-
tów, bardzo delikatne, miękkie i dobrze konserwujące się.
Cena pudełka rs. 1.
Polecamy szczególnie osobom używających takowych na kurację.
BRACIA WRÓBEL,
—2—6 — 21304 — Krakowskie-Przedmieście Nr 1.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po wyjściu ze
spółkowego interesu
„Gułowski i Dworzyński,“ przy ulicy Bielańskiej egzystującego,
otworzyłem pod własną firmą:
IGNACY DWORZYŃSKI
przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu P. Mann
Skład Lamp, Nafty i Wyrobów blacharskich
który zaopatrzony został w następujące artykuły:
Lampy wiszące, stolowe, Lampiony noce, lampki, lampy do pracy, niskie z re-
fektorami, zwyczajne i ozdobne, latarnie i latarki.
Kuchnie naftowe i różne naczynia kuchenne.
Bidety, Kłozety, Waterkłozety, Kotły do wody, Konewki.
Łózka żelazne, Stółki z blatami marmurowymi, umywalnie.
Ecritoiry, Popielniczki, Zapalniczki.
Nafty, Knoty do lamp, Oliwę do palenia i Blachy do nafty.
Przyjmuje także obstalunki i reperacje w zakresie ten wchodzące.
Z czem poleca się Szanownej Publiczności
6—6 — 20879 — **IGNACY DWORZYŃSKI.**

OPERATORKA ODCISKÓW
podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze
i zadawnione odciski operuje bez bólu i
użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmują każdodziennie
od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
4—6—20962— **BIELIŃSKA.**

W księgarni Rosennweina przy ulicy Ma-
zowieckiej Nr 2-gi są do sprzedania

KŁOSY
z 11-tu lat po 3 ruble za rok; oraz prześli-
czone dzieło z mnóstwem najpiękniejszych illu-
stracji, p. t.
Encyklopedie naturelle
w 18-tu tomach za 20 rs.
2—3—21421—

Algierka
podszycia futrem Bobrów Amerykańskich,
nie zniszczona, jest do sprzedania za
cenę umiarkowaną, przy ulicy Zielnej
Nr domu 34 nowy, mieszkania Nr 3
1-sze piętro od frontu. 9—12—20400—

W Resursie Kupieckiej
przy ulicy Senatorskiej, od dnia 1 Stycznia
1879 roku, wakować będzie miejsce **Ekono-
ma do prowadzenia kuchni i bufetu.**
Pragnący miejsce to otrzymać, żechce zło-
żyć deklaracje na ręce Sekretarza Resursy,
który warunki ze strony Komitetu Resursy
zapisane, zgłaszającym się zakomunikuje.
Deklaracje powinny być składane po dzień
1 Grudnia 1878 r. —2—3 — 21391 —

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI,
mahoniowych, dwa futra mekkie, szal fran-
cuszki, garderoba męzka i damska. — Wi-
adomość przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszka-
nia 47. —2—3—21377—

KASZTANY
pieczone gorące
Codziennie od godziny 3-ciej są do
nabycia w handlu.
BRACI WRÓBEL
5—0 — 21213 —

Koleje Żelazne.

	Ochodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjer 2 klasy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
Warsz.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
Warsz.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Olwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Młoda Francuzka,

dobrej kondyty, pragnie umieścić się przy zamężnej rodzinie. Dowiedzieć się można u pani Roźnieckiej, przy ulicy Świętojańskiej Nr 12a, w podwórzu, mieszkania Nr 24.
2-3 — 21363 —

Apteka M. Sołtykiewicza, Graniczna Nr 10,

dzierż. **B. BUKATY,**

Poleca PP. Doktorom oraz Szanownej Publiczności następujące środki lekarskie:

TRAN BIAŁY parą wydzielony;
TRAN ŻÓŁTY oczyszczony, przyjemny w użyciu;

MASĆ przeciw odmrożeniu rąk i nóg, bardzo skuteczna, oraz **WODY MINERALNE NATURALNE** wszystkich źródeł ostatniego czerpania.
2-6-21340-

PRODUKTA WIEJSKIE „WANDA”

Kaczki, Pulardy tuczone, Gęsi na smalec, Wędliny, Pasztety, Pekielejsz, Bułki, Masło, Mleko, Smetanka, Jaja, Konserwy, to jest: Szcaw, Pomidory, Gruszki, Fasolka, Ogórki wydrążone, Korniszony, Rydze, Pikle, Grzybki, Powidła litewskie z jabłek i śliwek, Konfitury, Soki, Chleb wiejski, Sery holenderskie i limburgskie go mółki i t. d.—Warecka Nr 7 w podwórzu.
4-4 — 21243 —

Nr 57 Nowy-Swiat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniocia i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
2-12-21449-

DLA PRAWNIKÓW

jest do sprzedania

Corpus juris civilis,

w dwóch tomach in folio wydanie Getyngskie zeszłego wieku za rs. 4. Obejrzeć można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.
56-20456-

PRACOWNIE

przewodzoną przez dłuższy czas z największym powodzeniem za granicą, przenieśliśmy obecnie dla zmiany stosunków rodzinnych do Warszawy, otworzyłam z dniem 1 Listopada, przy ulicy Nowolipie Nr 6, w mieszkaniu W. Kłobukowskiej, przyjmując wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny damskiej wchodzącej. — **Marja Rankowicz.**
3-3 — 21344 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel Ant. Stepkowskiego. Wierzbowa Nr 5.
21-0 — 17272 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ Dla Szanownej Publiczności NA SEZON ZIMOWY

Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męskiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Zakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecięce i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22,
w Kijowie Kryszczatek dom Linincenkov. 7-0-20667-

MAGAZYN FUTER I CZAPEK

Kazimierza Konińskiego,

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 51 na Nowy-Swiat pod Nr 67, do domu Zarządu Wojennego.

Magazyn zaopatrzony został w różne futra, a mianowicie: Palta szopowe, skunsowe i inne, Szuby jedwabne lisami sybirskimi podszyte; Paletociki matelacé popielicami podszyte; Garnitunki tumakowe, grebowe, szopowe i inne; Czapki barankowe, wojskowe, cywilne i studenckie, w różnych gatunkach i fasonach. Ceny bardzo przystępne. Magazyn przyjmuje także futra męskie i damskie do cylowania i podszycia, oraz skórki różnych futer do wyprawy. — Jest także kilka **Palt** używanych do sprzedania.
4-12 — 20805 —

Potrzebne są natychmiast

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki, do szycia sukien, w pracowni sukien i okryć damskich. Nowy-Swiat Nr 72. — 21044-2-3

Do jednej z Fabryk Wyrobów Metalowych, poszukuje się **CZŁOWIEKA** zdolnego i energicznego, obeznanego technicznie z robotami warsztatowymi i administracją fabryczną, za dobrem wynagrodzeniem.

Adres z objaśnieniem przeszłości swojej in teressant zechce złożyć w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. **A. Z.** 3-3 — 21119 —

Ktoby z panów Profesorów lub Amatorów mozajki drobnej, życzył sobie nabyć **kamyczki** pochodzenia krajowego, różnej wielkości aż do najdrobniejszych, różnej barwy, przezroczyste, także (opak), starannie i naukowo zebrane, może je obejrzeć we Wtorki i Czwartki, od godz. 12 do 2 po południu, przy ulicy Leszno pod Nrem 67, w mieszkaniu Nr 8. — Przytem zawiadamia się pana E. N., że za dodaniem rs. 6 do ceny ofiarowanej, cały zbiór odstąpiony mu zostanie.
-2-2-18656-

Francuzka

bardzo dobrze wychowana, znająca gruntem swój język, życzy sobie udzielać go paniom znakomitego domu, albo też zająć się wychowaniem tychże. Dyplom i rekomendacja mogą być przedstawione. — Osoby interesowane zechcą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. **O. O. O.**
2-3-21355-

Suknie Damskie

podług najświeższych żurnali i odpowiednio wymaganiom gustu, wykończa starannie pracownia **F. Zaleskiej**, po możliwie niskich cenach. — Ulica Trębacka Nr 5, pierwsze piętro od frontu, wejście z podwórza na lewo. do wschodów drzwi na prawo. 9-10-20080-

NOWO-ZAŁOŻONY

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH

W. OCETKIEWICZA,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim.

powtórnie zaopatrzony w wielki dobór różnorodnych towarów, i takowe sprzedaje po możliwie niskich cenach, jako to:

Utrecty, Kotteliny, Atlasy jedwabne i wełniane, **Bourre de soie, Brokatele, Lomy, Juty, Kretony**, z nowej tkaniny **Granite, Firanki, Serwety, Kapy, Koidry** i t. p.

Prócz tego mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na pierwszym piętrze otworzyłem

SKŁAD DYWANÓW FRANCUZKICH I ANGIELSKICH

odznaczający się ogromnym wyborem, nowością deseni i gatunków tak łociovych do pokrycia całych pokoi, a poczynających od rs. 1 k. 50 za łok., jak również odpasowanych, na środek salonów, przed kanapy, kozety i łóżka, od największych do najmniejszych rozmiarów, niemniej dywany puszyste tak zwane **Smyrneńskie** (wyrób krajowy), odznaczający się nadzwyczajną trwałością, w różnych rozmiarach i dowolnych rysunkach, na żądanie mogą być zrobione z herbami lub monogramami — prócz tego **Wojłoki** i wszelkiego rodzaju **Chodniki** pokojowe i na schody.
2-12 — 21836 —

MAGAZYN STROJÓW

SUKIEN Damskich

A. RANDEAU,

Niecała, Nr 5,

otrzymał na sezon obecny znaczny transport rozmaitych nowości z pierwszorzędnych magazynów w Paryżu, a mianowicie: modele Sukien, Okryć, Kapeluszy, Velours Pekin we wszystkich kolorach do ubierania sukien, najnowsze materiały Mousse Diagonal, Cheviotte na okrycia damskie, Kaszmiry czarne francuzkie z fabryki Roubaix, oraz Kwiaty, Pióra, Wstążki, Gorsety, Paski, Parasole i znaczną ilość Perfumerji.
-21017-

5-5

CZYTELNIA JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Swiat Nr 4, obok Strazy Ogniovej

Poleca dzieła wyborowe najswiezsze naukowe i belletrystyczne w ilości do 3500 tomów.

Powiesci: historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach

Abonament wszystkich ksiązek w językach: polskim, francuskim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament pism perjodycznych bez osobnej dopłaty. Do abonamentu ksiązek angielskich dopłaca się 40 kop. miesięcznie. Kaucja rs. 3.

OGŁOSZENIE.

Z powodu nieskutecznej licytacji odbytej w dniu 10 (22) Października w Brzesko-Litewskim Komitecie Miejskim rozporządzającym, odbędzie się w tymże Komitecie w dniu 9 (21) bieżącego miesiąca licytacja ponowna, licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brzesko-Litewskiej szwalni mundurów, mieszczącej się w fortecy w Brzesku Litewskim, potrzebującej dla tejże szwalni na rok 1879 drzew jednopolanowych: brzoźowych z olszowemi lub dębowemi sążni 204, arszyn 1, werszków 8, oraz sosnowych lub jodłowych sążni 543, arszyn 1.

Dla dostarczenia tych drzew do szwalni mundurów, oznaczone są cztery terminy, mianowicie: 15-sy Gmudnia rok 1878, 1 Lutego, 1 Czerwca i 1 Września r. 1879, z tym warunkiem, ażeby drwarównemi, częściami na każdy z tych terminów były odstawiłone.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jakoteż warunki dotyczące dostawy drzew, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendenty, w Brzesku zaś Litewskim w miejscowym Zarządzie Miejskim Poliejnym. 2-3 - 21247 -

Potrzebni są zaraz:

PANNA

uzdolniona w ubieraniu kapeluszy męzkich, umiejąca przytem sębnować randa tychże na maszynie,

oraz CZŁOWIEK

umiejący pakować towary, któryby posiadał chlubne świadectwa dłuższego pobytu w jednym miejscu. Bezzenny znajdzie pierwszeństwo. — Wiadomość w składzie kapeluszy Cuckera i Fischhauta, ulica Świętojerska Nr 24. — Tamże są do sprzedania szafy sklepowe oszklone. 3-6-21286-

Rodowita Francuzka,

udziela lekcje w domu i na mieście. — Bracka Nr 12, w oficynie, na 1-m piętrze. — 20094-3-3

OSOBA

już nie młoda, posiadająca język francuzki, życzy sobie przyjąć obowiązki do towarzystwa młodej pani, a nawet wyręczyć panią w gospodarstwie, za mieszkanie i stół. — Wiadomość i rekomendacja ulica Chmielna Nr 7, mieszkania 6. — 21018-2-3

OSOBA

w średnim wieku, z dobrym wychowaniem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do zarządu domem lub do dozoru dzieci. Mając chlubne świadectwo ze znajomością rzeczy, godnie wypełni przyjęty na siebie obowiązek. Ulica Elekoralna Nr 13, mieszkania 9, na dole. — 20999-3-3

Młody Szwajcar,

znający język francuzki i niemiecki gruntownie, oraz matematykę i nauki klasyczne, zaraz do umieszczenia, także Francuzka z dobrymi świadectwami, w rekomendacji Natalski Ciesielskiej. — Ulica Bielarska Nr 17. — 20825-6-6

Do pomocy gospodyni domu, poszukuje się młodej wykształconej

DAMY (Polki),

znającej się dobrze na kuchni. Zapewnia się jej, że będzie traktowana jakby należała do rodziny. — Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. K. K. poste-restante 603. 3-3-21252-

Wielki Senn k Egipski

wykładający najlepiej przeszło 4.000 różnych snów. Sprzedają wszystkie księgarnie po 20 kop. 2-3-21251-

Potrzebne są

PANNY

do roboty pończoch na maszynie, jako też do zakończenia. — Osoby mające własne maszyny pończosznice, cienkie lub średnie, mogą znaleźć zajęcia. — Szpitalna Nr 2 — w fabryce. — 21358-2-3

Potrzebne są

PANNY

umiejące szwé rękawiczki na maszynie Wiedeńskiej, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: Chłodna Nr 56, mieszkania 10. — 21374-2-3

Potrzebną jest zaraz lub od Nowego-Roku

Nauczycielka (Polka)

na wieś, w bliskości Warszawy, posiadająca język francuzki lub Niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę. — Wiadomość w Magazynie Mebli, ulica Senatorska Nr 16. 2-3-21357-

Francuzka

z doskonałym akcentem i chlubnymi świadectwami, poszuje miejsca do dozoru dzieci. — Wiadomość od godz. 2 do 5. — Chłodna Nr 40, mieszkania 8. — 21341-2-3

Potrzeba jest zaraz

Dwóch Uczni

do mechanika A. Frankowskiego, ulica Przejazd Nr 9. — Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacji maszyn do szycia wszelkich systemów. — 21338-2-2

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do Fabryki Kwiatów A. Jache, Stare-Miasto Nr 7. 3-3-16059

LEŚNIK

ukończony słuchacz akademii lasowej we Lwowie, posiadający kilkoletnią praktykę w leśnictwie, odbył w dobrach rządowych, poszukuje odpowiedniej posady. — Interesowani raczą adresować swe oferty do dr. Zygmunta Romera, we Lwowie w szkole leśnej, przy ulicy 8-go Mikołaja. — 21160-3-3

Młody Człowiek,

handlowy, mający dobrą praktykę w kilku gałęziach handlowych, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję, lub jakiego interesu. — Wiadomość, Nowogrodzka Nr 13 domu, a 4 mieszkania, od godziny 10 do 12. 2-6-21198-

Potrzebnym jest do interesu handlowego

KASJER

z kaucją do rs. 1.500. Zajęcie trwać będzie od godz. 6-tej rano do 7-mej w wieczór — bezpieczeństwo dla kaucji może być hypoteczne. — Wiadomość Nowy-Swiat Nr 28, w kantorze pani Kuczborskiej. 3-3-21144-

Potrzebny jest na prowincję

Uczeń

który już praktykował na drukarskiej maszynie pospiesznej, nowego systemu. — Zapewnia się stół, mieszkanie i wynagrodzenie miesięczne. — Wiadomość w Warszawie, Leszno Nr 47, do P. Kempiańskiego. — 20737-6-6

Do zakładu tapicerskiego L. Mergentaler Senatorska Nr 22, potrzebni są zaraz dwaj

UCZNIOWIE.

— 20661-6-6

PANNA

uzdolniona do haftu i Dziełaczynka od lat 14-tu, znajdują zaraz płatne zajęcia, w zakładzie pończoszniczym, przy ulicy Elekoralnej Nr 31. — A. Korsak. — 21219-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne do negliży. — Ulica Chłodna Nr 19, mieszkania 26. — 21151-3-4

FRANCUZKA

wykształcona, potrzebna jest na demi-place. — Włodzimierska Nr 11, w oficynie drugie piętro. — 21178-3-3

Potrzebną jest NIANKA,

zaraz lub od Nowego-Roku, do domu Ruskiego, do dwojga dzieci z praniem dla nich; pierwszeństwo mogą mieć Rosjanka lub Niemka za dobrem wynagrodzeniem, bez świadectwa nieprzychodzie. — Wiadomość ulica Warecka Nr 7, mieszkania 40, w drugiej bramie na prawo, 3-cie piętro, zgłosić się można w kaprym czasie. 3-3-21221-

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty. — Ul. hr. Berga Nr 11. — Znaczny wybór Kamaszy, Halek, Kaftanów, Koszulek, Chustek, Okryć balowych, Pończoch i Skarpetek różnych. — Mufki dziecinne. — 20520-2-0

W dniu 3 (15) Stycznia 1879 r., sprzedana będzie, w drodze subchastacji, w Sądzie Okręgowym Płockim,

Nieruchmość

w m. Wyszogrodzie, guberni i powiecie Płockim położona, składająca się z domu murowanego i ogrodu około 9-ciu morgów przestrzeni, w którym znajduje się drzew owocowych: 500 gruszek, 300 jabłoni, 160 orzechów, 200 wiśni, 800 śliwek, w dwóch miejscach winogrona około 200, dwa stawy i alea z morwowych drzew. Ogród ten ogrodzony sztachetami od drogi Warszawskiej, na przestrzeni 1860 stóp, z innych stron żerdziami. W ogrodzie domek murowany. Licytacja rozpocznie się od sumary 10.000 rs. Blizsze wiadomości udziela: Żemrowski, Komisarz Sądowy w Płocku, Stanisław Rotwand, Adwokat Przysięgły, w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej pod Nrem 1777 zamieszkały, oraz niżej podpisany Obrońca, sprzedaję te popierający, w Płocku, przy ulicy Grodzkiej, w domu D. Ch. Segala zamieszkały — Józef Synoradzki, Adwokat Przysięgły. — 21278-2-3

STOLARZ,

odnawia i reperuje meble, po umiarkowanych cenach. — z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory. — 21267-2-2

Agrom

teoretycznie i praktycznie wysoko wykształcony, posiadający z Akademii rolniczej, oraz z odbytej 16-letniej praktyki chlubne świadectwa, pragnie objąć administrację znacznych dóbr. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. A. P. 3-3-21258-

Kilku Uczniów

znajdzie stałe zajęcia w litografii W. Szaniawskiego. — Trębacka Nr 8. — 21166-3-3

Mężczyzna młody,

przybyły niedawno z Galicji, znający oprócz polskiego języka, niemiecki i węgierski szuka zajęcia gdzie przy fabryce, albo jakim prywatnym przedsiębiorstwie bądź to jako rachmistrz, pisarz i t. p. — Zgłoszenia przyjmują się przy ulicy Podwał Nr 21, w domu popaulińskim w oficynie na dole, pod adresem Rajmund. 3-3-21285-

WŁOSZKA przybyła

z Florencji, znająca również wybornie język francuzki, poszukuje lekcji na godziny. — FRANCUZ rodowity pierwszy raz do kraju naszego przybyły, stara się o natchmiastowe umieszczenie za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej. — Plac teatralny — ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. 2-2-21288-

Osoba młoda,

pochodząca z dobrej bardzo rodziny, powodowana rozmaitymi okolicznościami, poszukuje miejsca panny do towarzystwa w domu, gdzieby mogła znaleźć opiekę macierzyńską i dobre uważanie. Adres: Nowolipki Nr 32A, mieszkania 5. — 21352-2-2

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w dniu 29-m Października otworzyłem

Skład tytoniów,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1065/75, fabryk Kijowskich firm „Salomona Kogien” i „B-ci Kogien”. Sprzedaję jak hurtowa tak i detalicznie. — Fryk. 6-6-20771-

Potrzebny jest zdolny

CZŁOWIEK

do sprzedaży piwa, przy sklepie wódek. — Wiadomość: róg Wspólnej i Kruczej Nr 13. — Zadać jest mała kaucja. — 21347-2-3

Potrzebni są

Chłopcy i Dziewczyny,

do fabrykacji pudełek. — Wiadomość przy ulicy Elekoralnej pod Nrem 28, u introligatora. — 21147-3-3

Rekomendacja

Gwernerów, Gwernantek i Bon

A. Witkowskiej, ulica Długa Nr 21. — 21086-3-6

Ślusarz-Maszynista,

podjemuje się wszelkich reperacji maszyn parowych, a po bliższym porozumieniu, gotów przyjąć obowiązki stałego maszynisty przy jakim zakładzie. — Wiadomość: ulica Podwał Nr 18, mieszkania 19. — 20934-2-3

Potrzebną jest

PARYŻANKA

młoda, na demi-place, za całodziennie życie, mieszkanie, usługę i z małą dopłatą, do młodej osoby. — Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania Nr 14. — 21277-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do bielizny. Leszno Nr 8, — stróż wskaże. — 21237-3-3

BUCHHALTER,

handlowo-bankowy, były Student Akademii Handlowej za granicą, trudni się zakładaniem ksiąg pojed. i podw. rachunkowości. — Tenże życzy zajmować się prowadzeniem ksiąg od 2 do 3 godzin dziennie. — Oferty pod lit. J. D. Nowy-Swiat Nr 52, piętro drugie, przez stróża. — 21261-3-3

Profesor de Prechamps.

Ulica Długa Nr 23.

ma do umieszczenia paryżankę do Rosji, lat 50, wykształconą, za rs. 300; tamże żądane są także bony francuzkie na Litwę po rs. 250-200 i 180 — oraz potrzebna jest polka, znająca języki: francuzki i ruski, pensja rs. 120. 3-3-21360-

Osoba zdolna przyzwoita

poszukuje miejsca jako buchalterka, lub sklepowa, gotowa jest także przyjąć obowiązki do ogólnego zarządu domem (lub nauki początkujących dzieci, ma na to upoważnienie rządowe). — Wiadomość na ulicy Bednarskiej Nr 23 w sklepie z pieczywem. 2-2-21445-

Potrzebną jest zaraz na godzinę

Gwernantka,

rodowita niemka, znająca dobrze język ruski, jeżeliby znała także muzykę tem chętniej. — Ulica Zabia Nr 4. — A. Klink. 2-2-21411-

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

kawaler, do zakładu Piekarni, do ekspedjowania pieczywa i inkasowania pieniędzy na miase, z kaucją rs. 300. Pensja miesięczna rs. 18, stół i mieszkanie. Wiadomość w kiosku, przy ulicy Długiej. 2-2-21461-

Przy istniejącym
SKŁADZIE
MARMURÓW KIELECKICH

Królewska Nr 1.

urządzoną została kommisowa sprzedaż galanterji żelaznej z fabryki PP. Błaszkiwicz et Patzer. Nowo otworzona ta fabryka zaopatrzywszy się w najświeższe modele zagraniczne i dokładając największe starania o wyroby dokładne i eleganckie powierzyła nam sprzedaż tychże. Polecamy się zatem Szanownej Publiczności z wyrobami galanteryjnymi w znacznym bardzo wyborze, po cenach nader umiarkowanych,

2-10 — 21293 —

Administracja Huty Szklanej Libertów

F. PIETSCHMANN,

poleca ze składu swego, Tłomackie Nr 3, butelki do wina, porteru, piwa, wody sodowej it. p. w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych. Wszelkie zamówienia przyjmują się.

2-2 — 20876 —

Fabryka Kołnierzyków i Mankietów
Aleksandra Poznańskiego,

przy ulicy Dzikiej Nr 18

zaopatrzyła swój Skład w wielki wybór Kołnierzyków i Mankietów damskich, męskich i dzieciennych, oraz garniturów gładkich i haftowanych. Handlującym odstępuje się rabat.

4-6 — 21100 —

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej exersowej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia plec, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stala higiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancja od szkodliwego wplywu, chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji. Własnoręcznym podpisem Agent **Dobrzańskiego**. — Główny i jedyny Skład w Warszawie. **Magazyn Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat.

9-0 — 17520 —

Składy Płótna, Haftów i Bielizny
JAROCKIEGO I KWAŚNIEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 87 i w gmachu Teatralnym pod filarami.

Otrzymały z Paryża na sezon terażniejszy następujące towary: jako to: **Kostjmy, Szlafroczyki, Spódnice, Kamizelki, Chustki, Kaftaniki, Galesony, Ponczozy i Skarpetki.**

Powyzsze artykuły wyrobione są z kortu, filen, flaneli i włóczki, w najświeższych fasonach, oraz **Krawaty damskie i męskie, Cachnez, Chustki do nosa, Kołnierzyki damskie** w najnowszym guście, z czem mają honor polecić się względem Szanownej Publiczności, po cenach możliwie niskich.

3-3 — 21380 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

zółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 6-0 — 19119 —

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA,

przy rogu ulic: Niecałej i Wierzbowej Nr 614/2.

Po powrocie moim z Paryża, Lyonu, Roubaix, Elberfeld, Crefeld, Berlina otrzymałem na sezon obecny wielki wybór towarów Wełnianych, Armury czarne jedwabne i wełniane na pokrycia futer; polecam w wielkim wyborze:

Aksamity czarne i kolorowe	od rs. 2 kop.	— do rs. 7 kop.	—
Materje czarne i kolorowe	" " 1 "	20 "	2 " 70
Atlasy czarne i kolorowe	" " — "	75 "	3 " —
Cachmiry czarne	" " — "	80 "	2 " 15

Franki gipiurowe, Francuzkie, Angielskie i Szwajcarskie; wielki wybór Kołnierzy Sławuckich, Materjalnych, Athasowych i Chamirowych. 1-6-21537-

FABRYKA
SZCZOTEK I PĘDZLI

Aleksandra Fejsta,

ulica Senatorska Nr 467, wprost kościoła Ś-go Antoniego

poleca:

Szczotki do zamiatania ulic z rośliny „Piassava“, na praktyczność których Zarząd Miasta zwrócił swoją uwagę, a JW. Warszawski Generał Gubernator zezwolił na zalecanie takowych Właścicielom Domów.

Szczotki te nie tylko do zamiatania ulic służą, ale także okazały się bardzo praktycznymi we wszystkich Zakładach Przemysłowych, oraz w Koszarach, Stajniach, Spichrzach, Ogrodach i t. p. miejscach, a że trwałość Materiału jest niezrównana, to też i w cenie okazały się tańszymi od zwyczajnych Mioteł. — Ceny pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej za sprowadzony Materiał z Ameryki pozostały te same nadzwyczaj umiarkowane. Sprzedaje się sztuka po kopiejek 40, 50, 60 i 75.

1-3-21457-

Główny Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA,

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest w wielki wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, z którymi się poleca i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych. 12-20 — 19543 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

otrzymał

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież Oliwę Prowaneką i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.

4-8 — 20871 —

Specjalny zakład

starożytnych wyrobów mebli,

przyjmuje obstalunki na krzesła rzeźbione, dehowe; stoły jadalne; rzeźbione garnitury; stoły czarne, po cenach fabrycznych. — Tamże są do zbycia dwie starożytne sekretarki z bronzami, przy ulicy Bednarskiej Nr 26.

—21362—2-3

P. Majchrzak.

Jest do sprzedania

z powodu interesów rodzinnych **DOM** z placem narożnym, razem lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach, nowo-wybudowany, ogółem cena rs. 10000 razem z placem narożnym. — Dowiedzieć się można na miejscu róg Targu Witkowskiego i ulicy Wroniej na przeciw magazynów kolejnych Nr 1147D/XIII wprost fabryki Szwedego i Bormana.

3-3-20913-

